

Prenumerata

w Radomiu

Rocznie	rs. 4
Półrocznie	" 2
Kwartalnie	" 1
Miesięcznie z odnośnieniem do domu	kop. 40
z przesyłką pocztową:	
Rocznie	rs. 5 kop. —
Półrocznie	" 2 " 50
Kwartalnie	" 1 " 25

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Ogłoszenia:

Zwyczaśnie za 1 wiersz poletowy lub jego miejsce . . . kop. 5.
 Reklamy i wiersze garmont. . . 12.
 Nekrologi: za 1 wiersz . . . 10.
 Za dołączenie: ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo rs. 6
 oprócz opłaty pocztow. (1/4 k. od 1 lita egi.) i kosztów prasowych.
 Ogłoszenia prócz Redakcyi przyjmują Warszawa Ajenatura Ogłoszeń: Rajchman i Fren-dler, Senatorska 18.

Data 17 Czerwca	4. Adolfa i Marcyana.
" 18 "	4. Marka i Marcolina.
" 19 "	4. Gerwazego i Protasęgo.
" 20 "	4. Sylweryusza Papieża.

Redakcyja i Administracyja przy ulicy Lubelskiej Nr. 137

przyjmuje interesantów od g. 10 do 1 i od g. 4 do 7.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 3 minut 40
Zachód " " " 8 " 22
Długość dnia godzin 16 " 42
Przysyłki " 9 " 4

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcyja „Gazety Radomskiej” — sklepy pp. Dubelta, Rakowskięgo, W. Gruszczyńskiego i księgarnie pp. Grohmana i Zuckra.

Od Redakcyi

„Gazeta Radomska”,

pisano polityczne, społeczne i literackie wychodzić będzie nadal pod kierunkiem literackim p. Henryka Hugona Wróblewskiego, byłego współpracownika „Wieku” i „Kuryera Warszawskiego”.
 Z powodu zbliżającego się terminu składania przedpłaty na „Gazetę Radomską” na kwartał III r. 1888 i za półrocze drugie tegoroczne, Redakcyja ponawia uprzejmą prośbę o wcześnie wnoszenie opłaty, nadmienając, że za najdogodniejszą dla siebie i dla Szanownych prenumeratów uważa przesyłanie jej bezpośrednio do Redakcyi.

Przedpłata wynosi:
w Radomiu

Rocznie	rs. 4
Półrocznie	" 2
Kwartalnie	" 1
Miesięcznie 40 kop.	
Za odnośnienie do domu	
kop. 5 miesięcznie.	

za prowincyi i w Cesarstwie
 prenumerata wynosi z kosztami przesyłki, pocztą, opaski i ekspedycyi:

Rocznie	rs. 5
Półrocznie	" 2 k. 50
Kwartalnie	" 1 " 25

Przedpłata na „Gazetę Radomską” przyjmują w Radomiu: księgarnie pp. Dubelta, Grohmana i Zuckra, oraz handel win i dekadentów p. Wiktora Gruszczyńskiego i skład papieru Stanisława Rakowskiego.



Cesarz Fryderyk III.

Dawno już przewidywaliśmy spodziewany zgon Cesarza Niemiec Fryderyka III-go — po krótkim, lecz zaszczytnym panowaniu nastąpił onegdaj. Męczennik zamknął powieki nie doczekawszy wcielenia idei miłości i sprawiedliwości, których był gorącym propagatorem dla chwały swego narodu.

Cesarz Fryderyk urodził się w r. 1831 dnia 18-go października w Poczdamie. W pięćdziesiątym roku swego życia mianowany został porucznikiem w pierwszym pułku gwardyi. Po ukończeniu uniwersytetu w Bonn, a mianowicie studiów prawnych, poświęcił się zawodowi wojskowemu.

W roku 1854 powołany został do Rady stanu.

W r. 1858 zaślubił w kaplicy St. James w Londynie ks. Wiktoryę, najstarszą córkę królowej Anglii.

Wierny zasadom, sprzyjającym swobodzie ludów, wystąpił publicznie wobec całej Europy przeciw ordynansowi w 1863, wymierzającemu przeciw wolności prasy.

W wojnie duńskiej 1864 r. przyjmował udział a w r. 1866 imię jego zabrzmiło jako dzielnego wodza.

W wojnie francusko-pruskiej, która cofnęła ideały ludzkości wstecz, Fryderyk walczył się pod Wörthem.

W listopadzie r. 1879, jak stwierdzają dokumenty, Cesarz Niemiec uczuwał już cierpienia i w roku ubiegłym w mieniącej maju zaczęły grozić życiu monarchy.

W dniu 9 czerwca, gdy Cesarz Wilhelm zamknął powieki, Fryderyk III. objął rząd monarchii Niemiec prawie bez nadziei życia, które dla szczęścia ożywiły jego i pokoju ludów tak wczesnie zgasło.

Krótkim było panowanie salachetnego monarchy, głoszącego wniosła zasady miłości i sprawiedliwości dla swych ludów — które bez różnicy przyoblekał równą otaczając miłością.

Wstąpienie na tron zgasłego monarchy witano — jako jutrznię lepszej przyszłości, jako nową erę swobody i rozwoju Niemiec.

Rosjanie przy na chwilę błękit dziejów ze zgonem Fryderyka III-go pokrywa się czarna chmura groźnych wypadków.

„Kuryer poznański” pisze: Przedwczorajny zgon Cesarza Fryderyka przeszkodził w przeprowadzeniu wielkiej reformy systemu rządowego w Pruszech.

„Dziennik poznański” poświęca sympatyczne wspomnienie zmarłemu monarche, zastanawiając się nad smutną tragedią domu Hohenzollernów. Ostatnia walka zmarłego Cesarza o wolność wyborów stanowił dobry znak przyszłości.

„Kuryer poznański” stwierdza, iż śmierć Cesarza Fryderyka sprawiła wrażenie do głębi wstrząsające.

Tę samo pismo powiada: Z każdego słowa manifestu Cesarza Fryderyka przemawiał dach najsalachetniejszy, potęga umysłu i głęboka znajomość potrzeb swojego narodu. Dziennik wyraża szczerą żal ze zgonu monarchy, który zapowiadał tak świetną przyszłość.

Zgon Cesarza
Fryderyka III-go.

Berlin, dnia 16 marca. Wczoraj o godzinie 11-tej minut 15 przed południem Cesarz Fryderyk Trzeci zakończył żywot męczenniki.

Berlin, dnia 16 czerwca. Zgon Cesarza Fryderyka nastąpił spokojnie. Pogorszenie nastąpiło po północy, po godzinie drugiej upadek sił gwałtowny był zapowiadając, że życie monarchy dobiega ostatniego kresu.

Zgon poprzedził trzygodzinny sen łagodny, bez żadnych boleści.

O godzinie 9-tej i pół ogłoszono ostatni biuletyn który brzmiał:

„Cesarz pogrążony jest obecnie w śnie letargicznym, przerywanym jeszcze oznakami świadomości”.

Ułoża konającego zgromadziła się cała rodzina cesarska, która odeszła dopiero po zamknięciu powiek monarchy na sen wieczny.

Zwłoki Cesarza leżą w komnacie sy-pialnej.

Berlin, dnia 16 czerwca. Proklamacyja Cesarza Wilhelma II-go nastąpiła dopiero po pogrzebie.

Zo wszystkich gmachów rządowych i publicznych powiewają flagi żałobne.

Żal i smutek powszechny.

Berlin, dnia 16 czerwca. Ministeryum pod przewodnictwem Bismarka złożyło już wczoraj hołd cesarzowi Wilhelmowi II.

Berlin, dnia 16 czerwca. Armia wczoraj wieczorem złożyła przysięgę nowemu cesarzowi.

Warszawa, dnia 16 czerwca. „Kuryer warszawski” otrzymał depeszę wczoraj w

nocy, że pogrzeb Cesarza Fryderyka odbędzie się w Poczdamie.

Na życzenie zmarłego ceremoniał będzie jak najkrośniejszy.

Zwłoki Cesarza spoczną w kościele poczdamskim.

Warszawa dnia 16 czerwca. Wczoraj z powodu wiadomości o zgonie Cesarza Fryderyka zawieszono przedstawienia w teatrach rządowych.

Petersburg 15-go czerwca. W ciągu dnia dzisiejszego wszyscy obecni tu dyplomaci, wysłi urzędnicy ministeryum spraw zewnętrznych i przedstawiciele kolonii narodowej złożyli wizyty kondolecyjne w ambasadzie niemieckiej.

Wiedeń 15-go czerwca. Obawy, że katastrofa poczdamska komplikuje niezmierne ogólne położenie, napędzają wszystkie tutejsze koła polityczne.

Głos ze wsi.

(Małe wyjaśnienie).

Podczas ostatnich wyborów na urzędników Tow. Kred. Ziemi, w Radomiu stowarzyszeni postawili wniosek, tak zwany: oszczędnościowy. Wniosek ten, o ile dotyczy zmniejszenia wydatków na administracyję, zniechęca groźna na ten cel przeznaczony; oraz utworzenia z rozporządzałych funduszu komitetu Towarz. kapitału na polityczki krótkoterminowe dla stowarzyszonych, został należycie przez wszystkich zrozumiany i oceniony.

Rzecz się ma jednak inaczej co do punktu drugiego wzmiarkowanego wniosku... Może nie będzie zbyt cennym, dla przypomnienia, zacytować tekst owego punktu drugiego:

„Zaprzestanie, jako nie na czasie, wszelkiego rodzaju podwyższeń w placach urzędników”.

Zdaje się, że jest to jasne i komentarzy nie potrzebuje. Tymczasem tak podczas samych wyborów, jak i następnie w „Gazecie”, mylnie ow punkt drugi został zrozumiany, dowodem czego sązwanie go w Nr. 44 „anachronizmem”, w Nr. 45 46, w Głosie Rolnika niemal wyżyskiem tychże urzędników... „to też żądamy pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, pieniędzy koziem pogwałcenia wszelkich podstaw kredytu, pieniędzy koziem plac urzędników” i t. d.

Ależ, łaskawi panowie, zrozumiejmy się! Anachronizm, jest to błąd przeciw chronologii, zasadzający się na postawieniu faktu lub wypadku przed właściwą mu datą, rozszerzając wyrażenie: przypisywanie ludzom pewnej epoki zwyczaj i pogę, które w tej epoce nie były znanymi. Anachronizmem będzie wizerunek Nemroda z dubel-tówką w ręk, anachronizmem zapożyczenie od romantyków styl w ustach Greka lub Rzymianina i t. p. Lecz gdzie tu widzieć anachronizm, doprawdy, nie rozumiem.

Rolnik” zaś uważa, iż nawet koziem plac urzędników żądamy pieniędzy. Znać się to zdaje, iż owe płace chcemy redukować. A my pragniemy nie podwyższać ich tylko, i to nie zawsze — chwilowo, „jako nie na czasie”. I słuszna, zdaje się, aby w chwili, kiedy członkowie, stanowiący instytucyę, znajdują się w tarapatkach, przechodzących granice przyzwyczajenia, zwrócić naderaz uwagę na swoją własną biedę i żądano zaprzestania podwyższania i zwrócenia rozporządzałych funduszu ko ogólnemu politykowi stowarzyszonych.

Towarzystwo Kred. Ziemijskie wydaje rocznie na swoją administracyję około 600.000 rubli. Z tego jedna pozycja jest ciekawą, mianowicie na pensye urzędników, etatowych i pomoc czasową w samej Dyrekcyi głównej ekspensuje się (rocznie) przeszło 134.000 rubli. Pokażna suma nieprawdaż? Nie dosyć jednak na tem. Oprócz wysokich, w stosunku do żądanych kwalifikacyi i wymaganej pracy etatow, potrafiło Tow. Kred. rozmaitemi gratyfikacyami rozdać urzędnikom swoim w przeciągu lat 8-10 około 200.000 rubli. I to wszelako nie wystarczy. Będąc dobrymi i hojnymi z natury, chętnie, choć nie zawsze roztropnie, gotowiśmy, szczerą ręką naszą otwierać.

Owoż w Dyrekcyi głównej Tow. Kred. Ziemijskiego leży od dwóch lat projekt, w zasadzie przyjęty, podwyższenia plac urzędnikom. Motywa, jakie spowodowały Dyrekcyję główną do przyjęcia rzeczowego wniosku, nie są wiadome, ale jest to tak stara piosenka, że łatwo jej się domyśleć. Podwyższenie cen artykułów żywności, podwyższenie komornego, placowanego za mieszkanie itp. zapewne, chroniczne narzekania urzędników, które, o ile są w danym momencie uzasadnione, każdy z nas rolników, sprzedających zboże, inwentarz i nabiał — na punkcie podwyżki cen i każdy znający choć trochę stosunki warszawskie — na punkcie lokali — należycie osądzić może.

Wprowadzenie w życie tego projektu odłożono do czasu, jak się znajdują fundusze. Jakichże więc funduszy używa Tow. Kredyt na pokrycie swojej, ogromnie kosztownej administracyi.

Wiadomem jest, iż prawem z r. 1869 obowiązane ono mieć w kapitale rezerwowym 6% ogólnej sumy pożyczek, na dochodach zahypotekowanych. Fundusz ten leży w różnego rodzaju walorach i o ile by nie wynosił prawem wymaganej normy, procenta, które przynosi, dołączają się do kapitału w celu przedsięgo dokompletowania go. Jeżeli zaś dorodnie 6%, odsetki idą na pokrycie kosztów administracyjnych. Następuje wtedy błoga chwila zmniejszenia grosza administracyjnego, pobieranego w stosunku 1/5% z ulaskiem od pożyczek, zaciąganych przez stowarzyszonych — grosza, stanowiącego właściwy rezerwar, żąda Tow. czerpie na swoje wydatki administracyjne, a który my, placąc ów dodatek do rat, regularnie napełniamy.

Fundusz rezerwy przed rokiem 1885 był już akompletowanym i wówczas też grosz administracyjny był zniszczonym. Po wypuszczeniu jednak nowej, V-ej seryi pożyczek z mnożnika 80-ciu i powiększeniu ogólnego długu Towarz. z 96-ciu na około 120 milionów rubli, przez cały szereg lat musieliśmy go dopełniać tak odsetkami, które sam przynosi, jak i karami, placowanymi przez nas za opóźnienia w uiszczeniu rat. Owe zaś kary daly mu początek i nadal fundusz rezerwy zasilał.

Z dniem 13 listopada 1887 r. mieliśmy funduszu rezerwowego 7,140.169 rs. 38 1/2 kop., a że pożyczek na wszystkich dochodach było w tym czasie 119,718.915 rs., brakło nam do żądanych 6% wszystkiego 42.955 rs. 51 1/2 kop. Ostatnie sprawozdanie z 13 maja r. b. dotąd rak moich nie doszło, nie wiem przeto, czy jeszcze widać, czy sam dzień dopełnienia funduszu świecić mamy. Jakby nie było, chwila jest bliska, tembardziej, że zwolniło się tempo nowych przystąpię pożyczkowych a w odwrotnym stosunku placenie kar warosło.

Z chwili tej stowarzyszeni Oddziału radomskiego skorzystali, wnioski swój stawiając. Jak skoro bowiem kapitał rezerwowo dopelniony zostanie, rozporządzenia już wtedy odsetki mogłyby być obrotowe na wprowadzenie w życie wniosku Dyrekcji głównej o podwyższeniu etatów, czemu stowarzyszeni przegłoszali zapowiedź.

Rozumieją dobrze stowarzyszeni, iż o ile zredukowanie etatów mogłoby być naganem wyszkaniem sytuacji, o tyle pozostawienie ich w obecnie obowiązującej normie nie w sobie krzywdzącego nie przedstawia. Idąc nawet dalej, zrobić musimy uwagę, iż kiedy upadek cen ziemopłodów rolnictwo rujnuje, a rolnikom za ich pracę żadnego wynagrodzenia nie daje, uważać w porównaniu nawet można za wybrańców losu tych, którzy mając stałe, choćby w ich własnych oczach za małe pensje, do nich swoje wydatki zastosować mogą, nie znając troski o jutro.

Na zakończenie nadmienię, iż Towarzystwo Kredytowe, nie podwyższając ogólnych etatów, szczególnie osobiste zasługi pojedynczych swoich współpracowników mocno zawsze będzie jednocześnie bonifikować — ale pomni ono winno, iż jest stowarzyszeniem większej własności, w finansowych nie filantropijnych celach założonem, iż przez dawszy im interesu stowarzyszonych powinni jego krokami kierować, iż że kiedy wszyscy członkowie, tworzący instytucję, zredukowali swoje wydatki i skalę życia zmniejszyli, odsetki od wdzim grozom zebranego funduszu nie na rozszerzenie skali życia swoich współpracowników, lecz raczej na ratowanie tonych stowarzyszonych użytemi być powinny.

Stowarzyszony.

Wiadomości bieżące.

Najjaśniejszy Pan, pismo „Prav. Wiest“, d. 27 maja (8 czerwca) r. b. wyraził Najwyższe podziękowanie członkowi rady ministra skarbu, r. t. baronowi Mengdenowi, za wzorową służbę i nader gorliwą, a zgodną z celami radu pełnienie obowiązków na zajmowanym do niedawna stanowisku prezesa dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem.

Zarząd cesarskiego warszawskiego Uniwersytetu przesłał nam komunikat następujący:

Rada państwa w połączonych departamentach ekonomii państwa i praw na ogólnym zebraniu postanowiła:

1) Podwyższyć z pocątkiem 1888/9 roku naukowego opłatę za słuchanie lekcyj w cesarskim warszawskim Uniwersytecie do rs. 100 rocznie.

2) Oznaczoną w powyższym punkcie podwyższoną opłatę pobierać tylko od tych studentów, którzy wstąpią do wyższej wymianowego Uniwersytetu od r. naukowego 1888/9.

Najjaśniejszy Pan wyżej wymienione zdanie Rady państwa w d. 18 kwietnia r. b. Najwyżej zatwierdził i wykonał polecenie.

W Towarzystwie Kredytowym ziemskim Królestwa Polskiego mają być zaprowadzone następujące zmiany, odnośnie do tegoż Towarzystwa, o czym donosi rosyjska gazeta „Now. Wremia“. Towarzystwo wypuszczać będzie listy zastawne bez dalekosięgi ich na sery, coem osiągnie sprowadzenie kursu; Towarzystwo na zamienić obecnie listy 5-cio procentowe na listy, dające niższy procent i naklonie obniżoną będzie stopa procentu, opłacanego tytułem kary od spóźnionych rat.

Kodyfikacja ustawy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Opracowana przez władze Towarzystwa Kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem kodyfikacja praw, ktorami się rządzi raczone Towarzystwo, po rozpatrzeniu przez departament ekonomii rady państwa, w dniu 4-m b. m. została zatwierdzona, z niezmiennymi zmianami, przez ogólnie zebranie tejże rady. Sankcyja Najwyższa oczekiwana jest mniej więcej w ciągu dwóch tygodni, poezem wkrótce nastąpi publikacja nowej ustawy Towarzystwa, która też w ciągu bieżącego lata wejdzie w wykonanie.

Z Petersburga donoszą, że nastąpiła na zmianie obecnych przepisów akcyznych, uciążliwych dla górnika, a mało skutecznym z punktu widzenia fiskalnego. Akcyza ma być pobierana nadal od objętości kadzi fermentacyjnych, co okazało się praktyczniej, niż używanie w tych czasach aparaty kontrolujące.

Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli władzy wojskowej, oraz urzędników administracyjnych, zajęła jest obecnie oszacowaniem zużyczonego zboża i traw na t. z. „poligonie“, gdzie stoi artylerja z całego okręgu wojskowego. Obóz artyleryjski między Okuniewem, Rembertowem i Miłanem obejmuje przestrzeń 49 włost kwadratowych, a wartość zużyczonego na polach zboża i traw przedstawia sumę około miliona rubli.

W sprawie przyjmowania monety podziurawionej, to zgodnie z otrzymaniem przez moskiewską izbę skarbową wyjaśnieniami obowiązują nadz. 14, 15 i 16 dodatku 1-go do instrukcyi dla izb skarbowych z r. 1878-go, na zasadzie ktorých smiażowane moneta nie może być wymianiana przez izby skarbowe, lecz jest przesnie nabywana na wagę, z pobraniem po 1/4 kop. za każdą brakującą dolę srebra, bez różnicy próby. Izby skarbowe nie wypuszczają tej monety w obieg, lecz przysyłają ją do mennicy petersburskiej.

O pobycie J. W. Głównego Naczelnika kraju general-adjuanta Hurki w Łomży „Dziennik warszawski“ między innymi pisze: General-gubernator odwiedził klasztor kapucynów, gdzie został powitany przez 11 zakonników z gwardyancem na czele, a wiedzimy kłosek i nam klasztor; zaszytych odwiedzinami cde gwardyana i jednego z mnichów. Obejrzał następnie refektarz i ogród klasztorny, przesłanie położony na spadku górzystego brzegu Narwi, J.W. general-gubernator opuścił klasztor i udał się z powrotem do stacyi kolei petersburskiej Czystów.

Uwolniono z poddaństwa Rosyi 27 osób przeważnie o nazwiskach polskich, w części niemieckich. Emigrantowi, Władysławowi Kaniewskiemu — pismo „Now. wr.“ podług komunikatu „Sienackich wiadomości“ — wraz z uwolnieniem z poddaństwa wzbrownionym jest wjazd do obrębów cesarstwa.

Z miasta.

Odpust na św. Antoniego, Dorocznego odpust św. Antoniego w kościele po-Bernardynskim zgrupował we środę do świątyni starożytną przeszło 3.000 pobożnych z blizszych i dalszych okolic Radomia.

Nabożnictwo odpustowe przy bardzo licznyim udziale duchowieństwa odbyło się z niezwykłą uroczystością. W czasie sumy, słowo Boże, zastosoane do uroczystości, głosił proboszcz parafii Goryń, ks. Andrzej Rachunek — jeden ze znakomitszych kaznodziejów diecezyi.

Ogólne zebranie członków Towarzystwa Dobroczynności w Radomiu nie doszło do skutku w ubiegły piątek; odbędzie się więc nieodwołalnie w nadchodzący czwartek d. 21 czerwca o godzinie 5-ej po południu w sali resursy obywatelskiej.

Spodziewać się należy, że na doroczne posiedzenie to, na ktorém poruszone będą kwestye doniosłego znaczenia dla instytucyi — członkowie jej stawiają się w komplecie.

Podatek od zapalek. We wtorek dnia 13 b. m. władze akcyzne w mieście naszym dokonały obanderolowania wszelkich gatunków zapalek, wskutek czego produkt ten podniósł się odrazu w cenie.

Za paczkę zapalek arszedkich fabryki Łapszyna w sklepach pierwszorzędnych płaci się obecnie kopiejke, za takiej fabryki Wulkan 1 1/2 kop. za paczkę.

Z robót miejskich. Roboty brukarskie przy ulicy Długiej postępują dosyć szybko, jakkolwiek nie tak znowu prędko, jak się spodziewano.

Nowa ulica, jak zapewniali nas, z dniem 13 września oddana zostanie do użytku kołowego.

Skwer przy ulicy Warszawskiej wkrótce doprowadzony zostanie do zupełnego porządku. Skwer ten, jedyny w tej dzielnicy miasta, okolono już gustomiennymi ztachetami, które dostatecznie zabezpieczają powiny drzewa i krzewy od niszczenia ich przez przechodniów.

Latarnie. (Otrzymujemy pismo następujące):

Seanowny Panie Redaktorze! Dzięki troskliwej i umiejętnej opiece nowy nasz ogród miejski należy bez zaprzeczenia do najpiękniejszych parków publicznych w kraju i to nie tylko pod względem wzorowych porządków i czystości, ale i pod tym także względem, że nie rzadko spotkać się

w nim można i z osobliwościami królestwa flory, ktorých coroku coraz więcej przybywa. Brak tylko uczuwać się dając, zwłaszcza podczas ciemnych nocy, paru chociaż latarni — przynajmniej w głównej alei — o które za pośrednictwem organu twoego Szanowny Panie Redaktorze najuprzejmiej zarząd miasta liczn spacerowiczów proszą, mając nadzieję, że gorące ich życzenia zostaną spełnione.

Jeden z imionu wielu.

Odczyty o Afryce. Główny podróznik, p. Aleksander Jawornicki, zawiadamia nas, że w dniu dzisiejszym przybywa do Radomia, gdzie wygłosi dwa odczyty o Afryce. „Przyjeżdżam, pisze główny podróznik, do rodzinnego miasta mego podzielić się z wami wiadomościami, zebranych pod skarnem niebem Afryki“.

Serdeczne przyjęcie i szczere uznanie, jakie zyskały odczyty p. Aleksandra Jawornickiego w Warszawie, są rękomią, że i miasto nasze równie serdecznie go przyjmie i to tym bardziej, że główny podróznik jest radomianinem i tutaj ukończył gimnazjum.

P. Aleksander Ciszewski, budowniczy, autor cennej rozprawy p. t. „Wilgoć i grzyb drzewny w budynkach“, oraz wynalazca „Gudronitu“, środka, usuwającego wilgoć i grzyb drzewny z mieszkań, bawił przez dwa dni w mieście naszym.

Zarząd kolei Wawroczko-Dąbrowskiej tabor swój towarowy zwiększył ma wkrótce znacznie i w tym celu nabędzie odpowiednią liczbę wagonów, przeznaczonych przeważnie do transportu węgla kamiennego.

Organizacya służby leśnej w okręgu radomskim ukończona zostanie w zupełności w drugiej połowie r. b.

Z okolicy.

Na szosie sztydło leckiej. Z ubiegłej niedzieli na poniedziałek t. j. z dnia 18 na 11 czerwca około 12-ej w nocy pięciu strażników ziemskich powiatu radomskiego, a mianowicie Iwanow, starszy strażnik, i młodszy: Mazur, Kosiński, Łaskowski i Wasilewski podczas pełnienia służby na szosie, wiodącej do Sztydłowa, w pobliżu folwarku Łobódki (Wajówka) na wioscie 6-ej od Radomia ujrżeli bardzo szybko jadącą bryczkę, zaprzężoną w jednego konia.

Na bryczce siedziały trzy osoby.

Na zapytanie „kto jedzie?“ — nieznajomi odpowiedzieli „swoji“.

Starszy strażnik Iwanow, chcąc upewnić się komu tak gwałtownie się spieszy, podszedł do bryczki — lecz jeden z podrózników w mgnieniu oka uderzył Iwanowa w łewę ramię jakimś tępym narzędziem tak silnie, że starszy strażnik padł na ziemię bezprzytomny. Mazur natychmiast pospieszył z pomocą Iwanowowi i w obronie tegoż, jak również i własnej, uderzył palcem dwóch siedzących na bryczce, ktorzy rozkołysali z niej i poczęli uciekać. Strażnicy, chcąc powstrzymać w biegu nieznanych ptaszków, dali na postrach kilka strzałów rewolwerowych, nie nadaremnie, gdyż obadwa, korzystając z osłony nocy, zdołali ukryć się w krzakach, rosnących gęsto w pobliżu Wośnik.

Trzeci ptaszka, broniącego się rozpaczliwie, dołano wraz z bryczką i koniem aresztować.

Po bliższem zbadaniu oblicza „nieznanych“ okazało się, że jest to dobrze znany rzeźmieszcza, Jakób Adler, który niejednokrotnie już odsiadywał karę za różne sprawy i przestępstwa i obecnie poszukiwany był przez policyę, jako zbiegły z miejsca pobytu.

Szajka ta, jak wnosć należy, musiała najwiedzielniej dążyć na jakąś operacyę, ktoręj przeszkodziło.

Starszy strażnik Iwanow dotychczas jest jeszcze słaby.

Z Koniech korespondent nasz pisze: Administracya zakładów górniczych w Rudzie Malenieckiej buduje obecnie fabrykę cegły ogniotrwałej na wielką skalę.

Piec do wypalania cegły, oraz całe urządzenie fabryki z potrzebami ku temu narzędziami, będzie zbudowany podług najnowszych ulepszeń. Plan na tę fabrykę wykonał technik zagraniczny. Budynek ma być bardzo obszerny, 120 stóp długi a 60 szeroki. W fabryce tej produkowana będzie nie tylko cegła ogniotrwała zwykła, ale i cegła po kilka stóp sześciu-

nych objętości, używana do zaprawy dolnych części wielkich pieców hutniczych.

Dobra taką zaprawę wielkiego pieca sprowadzali niektórzy właściciele do swych zakładów z zagranicy; kosztuje ona zwykło od 700 — 1.000 rs., spodziewać się należy, że krajowa będzie wiele tańsza.

O ile nam wiadomo, fabryka cegły ogniotrwałej w Rudzie Malenieckiej, w tym kierunku produkcyi będzie pierwszym dopiero przedsiębiorstwem tego rodzaju w kraju.

W dobrach Rudy Malenieckiej znajduje się bogaty pokład gliny ogniotrwałej w gatunku tak doskonałym, że podobno w całym Królestwie nigdzie podobnej nie ma.

Prócz tego po polach i lasach znajduje się obficie kwarc, który w stanie sproszkowanym jest niedoścignionym do fabrykacji cegły ogniotrwałej.

Kamień ten, znajdujący się na gruntach włościańskich, przylegających do dóbr Rudy Malenieckiej, handlarze wykupują celem wywozu zagranicę.

Z Opatowa donoszą nam: Doztała nas wiadomość o zmianie właścicieli majątków Jakawów i Bratkowa.

Jakkolwiek przykro nam pożegnać tak pracowitego i gościnnego gospodarza, jakim był dotychczasowy właściciel Bratkowa, to jednak nowonabywcą jest człowiek młody, również energiczny i rutynowany gospodarz, mamy nadzieję, że Bratków na zamieszanie nie niecierpi. W Bratkowie pomimo, iż dwukrotne użytkowania nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, jest jednak rzeczą pewną, że obok wzorowego gospodarstwa, może być jeszcze i przemysłowe, gdyż bezspornie obfituje w węgiel kamienny. Tymczasem żegnając starego właściciela, życzymy obu właścicielom tego, ku czemu dążą.

Tyle na dziś, resztę o uroczej okolicy Opatowa, jakwś Ossolin, Ujazd, Karbów i t. p., jako mającej swoją oddzielną historję, w następnej korespondencyi.

X

Z Okolic Ostrowca obita się o naszą uszy wiadomość o spełnieniu dwóch śmiałych kradzieży kas rządowych a mianowicie: z sądu gminnego w Kunowie i z urzędu gminnego w Wasnlowie. Z ostatniego potrącono wynieść ciężką i dużą skrzynię z kancelaryi, ktorą następnie rozbiło i zabrano z niej całą gotowiznę, wynoszącą przeszło 700 rubli. Dotąd na ślad złodziei nie natrafiono.

Z Opatowskiego donoszą nam:

Straszna posucha, panująca od połowy maja, znacznie obniżyła poziom złotychnadyńskich i nawet ogrodników, dzięki jednakże ulewie, jaka nawiedziła okolice naszą, zagepione twarde rośniny się — nie wiem tylko czy wszystkich, bo podobno w okolicach wsi Malie, Leszczkowa, Żurawnik nastąpiło częściowe oberwanie się chmury, i zrzadziło znaczne spustoszenie. O ile jednak adierpalni na tem zasiew, dotychczas nie wiadomo.

Wypadki w gubernii radomskiej:

Wiesniak ze wsi Cwinów, gm. Maryampol w pow. kozienickim, Franciszek Bomba przy czerpaniu wody ze studni, wpadł do takowej i utonął.

Pożary w gubernii radomskiej:

We wsi Stanisławowie, gm. Brzussa, spaliła się stodoła wiesniaka Franciszka Sambora, ubezpieczona na rs. 150.

We wsi Lucynie, gm. Teczów, d. 4 maja spalił się dom wiesniaka Adama Marudy, ubezpieczony na rs. 30.

We wsi gminie Suskowlu spalił się dom wiesniaka Wojciecha Lepy, ubezpieczony na rs. 70.

We wsi Niektan-Wielki, w pow. koneckim z niewiadomej przyczyny wyknął pożar, od ktorého spłonęła obora i szpichlerz, należące do hr. Ludwika Platara, ubezpieczone na sumę rs. 90. Przy tem spaliło się zboża na rs. 2.000.

We wsi Błaszów, gm. Niektan, z tegoż przyczyny spaliła się stodoła Jana Cynia, ubezpieczona na rs. 20.

We wsi i gm. Góry-mokre spalił się dom, obora i stodoła, należące do wiesniaka Michała Mechelowskiego, ubezpieczone na rs. 210. Oprócz tego spaliło się 9 sztuk bydła rodzatego, 4 świnie i 18 gen. Mechelowski wraz z żoną i dziećmi przy ratowaniu się zostali poparzeni niebezpiecznie.

We wsi i gm. Poniłowice, w pow. łęczyńskim, spaliło się 20 domów, 14 stodoł i 8 chlewów, ubezpieczonych na rs. 2.790.

W osadzie i gm. Ciepeliów, w tymże pow., z podpalenia spalił się dom Antoniego Fronczek, ubezpieczony na rs. 280. Pożarzenie pada na Ignacego Friszkewicza.

We wsi Pienicielek, gm. Radom w pow. radomskim, z niewiadomej przyczyny spłonęły zabudowania włości na mianowicie: dom, dwie stodoły i chlew, należące do Jakóba Pyszek i Franciszka Wojnickiego, ubezpieczone na rs. 750.

W majątku Sadoctew, gm. Rębów w pow. opatowskim, z niewiadomej przyczyny spaliło się 4 obory, ubezpieczone na rs. 2,180, należące do Izraelitów Goldmana, Goldberga i Orzela.

We wsi Lipiny, gm. Rębów, z niewiadomej przyczyny spaliła się stajnia, należące do Seweryna Wiernickiego, ubezpieczona na rs. 260.

W osadzie Raków, gm. Rębów, spalił się tartak, należący do Izraelity Szajny, Dyksta, ubezpieczony na rs. 710.

We wsi Wilczy-Lóg, gm. Teczów w pow. konińskim, spaliły się dwa domy właścicieli Pierusa i Soleckiego, ubezpieczone na rs. 180.

W Osadzie Młynarskiej około wsi Olek-sowa, gm. Rarnów w tymże powiecie, od podpalenia spalił się dom i obora właściciela Sylwestra Jankiewicza, ubezpieczona na rs. 600. Obwiniony o podpalenie Paweł Pierzchała, pociągający został do odpowiedzialności sądowej.

We wsi Jabłonów, gm. Policzna, od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spalił się dom właściciela Ignacego Marazkiewicza, ubezpieczony na rs. 250.

Z kraju.

W Warszawie ogólnie zebranie sympatycznego Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia” odbyło się w sali rezerwy obywatelskiej we wtorek. „Lutnia” liczy 493 członków a posiada 2,074 rs. majątku. Towarzystwo filantropijne „Macierzyństwo” rozwija się coraz pomyślniej, w ciągu lat trzech w zakładzie instytucji znalazło pomoc 493 polonij, oprócz 177 niemowląt, ktorimi opiekowało się Towarzystwo. — Ogólne zebranie członków Tow. wyścigów konnych zbędzie się jutro t.j. w poniedziałek. — Zarząd poczt i telegrafów w Warszawie poruszył kwestję urzędzenia kilka stacyj telegraficznych miejscach. — „Festivał” na dochód Towarz. muzycznego udał się święcić. — Przy budowie kościoła na Pradze pracuje bez przerwy 300 robotników. — Nowo mianowany główny inspektor kolei żelaznych w Król. Polakom p. Łaskin już przybył. — We czwartek, dnia 14 czerwca, odbył się akt poświęcenia lokalu spółki owocowej. — W sali ryderskiej sanku królewskiego pod przewodnictwem J.W. Głównego naczelnika kraju odbyło się ogólne zebranie członków Tow. Czerwonego Krzyża. Dnia 14 b. m. o godzinie 5 po południu odbyła się we wtorek uroczystość ceremonii poświęcenia fundamentów kościoła na Pradze. Ceremonii tej w obecności J. W. Głównego gubernatora i kilku dostojników dopieł arcybiskup warszawski ks. Popiel. — Z inicjatywy władzy uniwersyteckiej, popieranej gorąco przez J. W. Naczelnika kraju, wybudowany ma być nowy gmach na pomieszczenie biblioteki Cesarskiej. Dawniejszy oddany będzie na sale prelekcyjne uniwersytetu.

W Żelazno pod Warszawą odbyła się konsekracja kościoła, której dopełnił arcybiskup warszawski, ks. Wincenty Popiel.

W Kaliszu, jak donosi „Kaliszanie”, ustatuwa projektowany łazny pożyczkowy dla przemysłowców została już przedstawiona do zatwierdzenia władzy.

W Łodzi, jak donosi „Dziennik Łódzki”, w szkole jednoklasowej miejsciej Nr. 11 przy ulicy Spacerowej, w niedzielę czwartek spadła część mury, pozostała w sudecie po wyjętej ścianie. Dzieci zaczęły się do piero zgromadzać, było ich kilkoro a że stały zdaleka, przeto żadne z nich nie poniosło szwanku. Spadające cegły uszkodziły tylko ławki szkolne.

O kolei Dąbrowskiej.

„Nowoje wremia” korespondency p. Razańca z Warszawy, omawiającej kwestyę kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, zapatrjuje następujący komentarz.

Droga Iwangrodzko-Dąbrowska jest strategiczną i ma subsydium rządowe —

a dotąd jest ona niemal w całości w rękach bankierów berlińskich a właściwie berlińskiego banku dyskontowego, który, jak nam donoszą z dobrego źródła, dotąd jeszcze nie ogłosił emisji akcji tej drogi, a przynajmniej nie o tem wiadomo.

„Osoba, która nas o tem poinformowała, komunikuje i inną jeszcze rzecz nader dziwną. Pomijając to, cośmy powiedzieli wyżej, depesze „Ag. północ.” z Berlina doniosły w latach 1886 i 1887, że bank dyskontowy w Berlinie ogłosił właśnie realizację akcji drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej — akcji sprzedanych syndykowi niemieckiemu. Czemże mamy tłómaczyć to opóźnienie realizacji akcji nawet po ogłoszeniu o tem, iż mają być sprzedane? Nie wiemy. Zdawałoby się zaś, że poza stawienie drogi strategicznej — kończy „Now. Wrem.” — w rękę cudzoziemców jest rzecz tak poważna, że względem takiego faktu niepodobna zachowywać się obojętnie.”

Z nauki literatury i sztuki.

Nowełki i arabeski — Antoni Kudasiowiec, (Warszawa, 1888 r.).

Autor nie jest nowicjuszem na polu beletryzatyki. Obserwacja 2-tomowa jego powieści p. t. „Pianolista”, wydana była przed dwoma laty, oprócz wad, nieodłącznych od pierwszych występów na polu piśmiennictwa, zapowiadała talent dość obiecujący.

Obecnym zbiorkiem p. K. przekonywamy nas, iż na polu noweli i sztuki pracować może z pożytkiem dla piśmiennictwa. Zbiorek zawiera 13 nowelek i obrazków, przeważnie przedrukowanych z porzucanych po różnych pismach prac autora, wygładzonych i poprawionych ostatecznie w tej książkowej edycji.

Wszystkie obraunki odznaczają się szczerą myślą, niekiedy zbyt wyraźnie narzucającą czytelnikowi, wiedziona formą i poprawnym językiem. Największą wartość ma, naszym zdaniem — „Laleczka”, w misternej formie zawierająca groźną przesłankę dla tych rodziców, którzy wychowują swe pieściaczki nie na kobiety, lecz na laki.

Gorącą miłością bliźniego zachęcaną są obrazki, napisane w sprawie maluczkich i upodzielonych tego świata.

Do wad autora zaliczyć musimy jakąś chorobliwą czułość, aplikowaną — względem... mężczyzn. — Przyjaciół swych nazywa „ubóstwionym ideałem”, mają oni: „buzki” i t. p.

Warto się tego pożyć. W ogóle, reasumując nasz sąd, radzimy czytelnikom zapoznać się z utworami pana Kudasiowicza.

Ze świata.

W Kijowie otwarto wystawę starożytności, na której figurę interesująca kolekcja pasów słuckich.

Nawytworze uwagę szczególną wracają wyroby krajowe z obecnej epoki.

Wystawa geograficzna we Lwowie. Wydział gospodarczy V zjazdu lekarski i przyrodników we Lwowie, postanowił urządzić w drugiej połowie lipca roku bieżącego w czasie wystawy higieniczno-przyrodniczej, także wystawę geograficzną. Na przewodniczącego komitetu, który się ma zająć urządzaniem tej wystawy, powołany został znany podróżnik i profesor uniwersytetu lwowskiego, dr. Antoni Roman. Wystawa geograficzna będzie obejmowała: 1) Zbiór najlepszych map i atlasów; 2) Najnowsze podręczniki geograficzne bez względu na ich język; 3) Przyrządy służące do nauczania geografii; 4) Metodyczne prace nauczycieli i uczniów swiadczone z zakresu kartografii.

Brzechomówstwo było przedmiotem dyskusyi na jednym z niedawnych posiedzeń Towarzystwa fizyologicznego w Berlinie. P. Meyer z Hamburga zwracał uwagę na powagę brzechomówstwa, jakoby brzechomówstwo polegało na odwołaniu przy wydechu i bez poruszania ustami, twierdzi, że brzechomówstwo polega na wydechu i poruszaniu ustami; badania laryngoskopijne przekonały go, że przy brzechomówstwie szpara głosowa jest zamknięta, podniebienie miękkie opuszczone niżej, a języzek staje się niewidzialnym. Każdy, kto posiada głos wysoki, łatwo uprawiać się może w ten sposób mówienia. Najważniejszą przyczyną szwanku słuchacza polega na sprężności między głosem, pełnym i metalicznym tonem, jakim brzechomówcy zadają pytanie, a wysokim i cichym falsetem bezpośrednio następującej odpowiedzi. Prof. Gad, który przewodził podobnie do świadczenia, pomał, że znaczny wpływ wywiera i różnica w ciśnieniu powietrza wydechającego; przy wymówieniu pewnego słowa głosem zwykłym objętość powietrza, uchodzącego z ust wynosiła 1,300 c. przy wypowiedzeniu tego samego słowa sposobem brzechomowym nie przekroczyła 900 c. Według dr. Bandy przy brzechomówstwie trąbki Eustachjusza są otwarte, a jama bębnowa wraz z błoną bębnową wprawiona jest we współdziałanie, czyli działa jako rezonator.

Wiadomości polityczne.

Bardzo przykre i dziwne zarazem wrażenie sprawił obiad, wydany przez ks. kanclerza na cześć ustępującego Puttkamera. Fakt, że w obiedzie tym brali udział wszyscy członkowie obecnego gabinetu i ich zastępcy, nadaje uczcie szczególną znaczenie i każe upatrywać w niej coś donioślejszego, aniżeli prosty akt etykiety lub grzeczności prezesa gabinetu względem ustępującego kolegi.

Ton „Nordd. Allg. Ztg.” z tytułu dymisji Puttkamera, zawiera prawie nagane dla monarchy, że śmiało zmienił kanclerza do ustępującego. Tego rodzaju ton dotychczas w „Nordd. Allg. Ztg.” nie był nigdy spotykany i stanowił specyjalność „Gazety Koloskiej”, która przez dwoma miesiącami, wogóle z tego tonu nie wychodziła, ciągle postawianemu monarsze ganita i tajemniczo, ale dość wyraźnie wspominała o pewnych „intrzygach dworskich”.

Doniosłego znaczenia jest wiadomość, że niemiecka demonstracja w Poznaniu stanowczo nie dojdzie do skutku.

Jak wiadomo, nastąpi nad Wartą za kilka dni odwołanie pomnika cesarza Wilhelma I. Już przed miesiącem oddał się do Berlina deputacya napływowej ludności, mieszkającej w Poznaniu, w celu uproszenia księcia Wilhelma o uświetnienie uroczystości swą obecnością. Cel tego kroku był jasnym. Znany charakter księcia następcy tronu był niemieckiej ludności najlepszą ręką, że powtórnie przemowy francuskie miejsca już mieć nie będą i że pobyt młodego księcia w Poznaniu przyniesie niejedno upokorzenie dla Polaków.

Mówie cesarza Franciszka Józefa, jak pisał gazety pesterzkie, przypisują bardzo doniosłe znaczenie ze względu na jej pokojowy charakter. Uznają w niej fakt, iż cesarz rzekł się popierania kredytu 47-milionowego jakimkolwiek pesymistycznym dowodzeniem. Cesarz ograniczył się do stwierdzenia ciągłej niepewności powszechnej europejskiej sytuacji, ale nawet i to twierdzenie osłabił, zaznaczywszy przyjazny stosunek Austro-Węgier z wszystkimi mocarstwami, a z drugiej strony wakażący interesy pokoju, jako jedyny cel zmocnionych zbrojeń. Jeśli dodamy, iż mowa trzonowa konstatacja, że w położeniu politycznym żadna zmiana nie zaszła, to będziemy musieli przyznać, że jest ona symptomatem pokojowym i uspokajającym. Z koniecznością nowych ofiar na armię dawno się już zrenęła pojednano, a jeśli pogląd ten potrzebował jeszcze poparcia, to poparcia tego cesarz dostarczył. Przyjęcie, jakie mowa znalazła, było wszędzie najprzyjemniejsze.

Z Wiednia donoszą, że położenie rzeczy w Berlinie uważane jest w tutejszych kołach politycznych za bardzo krytyczne. Wszyscy przyznają, że zarówno groźny stan zdrowia cesarza Fryderyka, jak głęboko sięgające przesilenie ministerialne, połączone z widocznym niezadowoleniem ks. Bismarcka, wstrząsnęły podwalinami systemu państwowego Niemiec.

Według poglądów tutejszych dyplomatów, jeśli zmiany w Berlinie zajdą, sprawy europejskie mogą przyjąć nowy kierunek.

Zarząd wojakowy w Wiedniu zaniechał zamierzonego przeprowadzenia do Galicji oddziałów wojsk z tego kraju pochodzących, a po za jego granicami konsystujących.

Z Paryża donoszą, że prawica utworzyła „ligę odwołania się do ludu”, która będzie miała filie po całym kraju. Celem jej ponaczenie ludu o najlepszej formie rządu, siedzibą Paryż, w którym funkcjonował będzie „komitet akcji”.

Bonapartyści ogłaszają manifest, w którym dowodzą konieczności rewizji konstytucji i zjednoczenia konserwatystów.

W Madrycie ministeryum podało się do dymisji; królowa zgodziła się na to i wezwiała Sagastę, aby nowy gabinet utworzył.

Z Brukselli donoszą: Kłeska stronnictwa liberalnego przy wyborach częściowych do parlamentu jest zupełną. Katolicy odnieśli zwycięstwo w Brukselli, Antwerpii, Mechlinie, Dinant, Coutray, Philippe-

ville, Ostendzie, Viron i wielu innych miejscowościach. Porazkę liberałów przypisać należy wyłącznie rozdrożeniu, panującemu stale w ich łonie.

Zbiór i przechowywanie owoców letnich.

Zarząd warszawskiej spółki owocarskiej opracował praktyczne przepisy co do zbioru, przechowywania, opakowania i przesyłki rozmaitego rodzaju owoców, u nas hodowanych.

Przepisy te są następujące:

Agrest: Odmiany wielkoowocowe zbiera się na konifury, gdy owoc prawie dorodnie wielkości naturalnej (która bywa zmienna u różnych odmian), lecz przedtem takim miękkością.

Do jedzenia na surowo, oraz do wyrobu napoju, zbiera należy jagody zupełnie dojrzałe. Na agrestnik przydatne są tylko odmiany sółte, zielone i białe.

Agrost: surowy (do smażenia) przesyła się w płaskich kosach lub pudłach, nie więcej niż pud jagód mieszanych. Poplamiony czerwono, do użytku nie jest przydatny.

Perzaski: Zarówno do jedzenia na surowo, jak i na wyroby, używają się tylko dojrzałe. Należy je zbierać w kosach lub pudłach, zawierających po 20 funt. Transporty dobrze smażą, jeżeli nie są przejrzałe.

Czeresze: Na wyroby cukiniowe mogą być zbierane przed zupełną dojrzałością, jednak gdy całkowicie dojrzały już i barwy nabiorą. Chrzastki (to jest mające mięso jedne, nierozpływające się), należy zbierać na ten cel, gdy są zupełnie dojrzałe.

Do jedzenia na surowo używają się zupełnie dojrzałe. Białe transportu nie smażą, po blam dostają i gąją. Różowe i białoróżowe można przesyłać na nieznacznie oddległość, używając w pudełkach lub kosach po 20 funtów zawierających o ile możności płaskich lub stożkowych, znaczenie szerszych a góry niż u dołu. Koszyk należy wyłożyć liśćmi lub suchym mechem i nakryć wiekiem. Ciemne wytrzymują transport najlepiej, zwłaszcza, że mogą być serwane nie zupełnie dojrzałe, gdyż nabiorą ciemno-czerwonego koloru i słodkiego smaku. Ze wszystkich najodpowiedniejsze są ciemne chrzastki.

Regulamin

rosyjskiej wystawy piskokultury i rybołówstwa, w St. Petersburgu 1888 r.

(Dalszy ciąg.)

§. 12. Ponieważ wystawa obecna jest „Wszec-rosyjską”, a zatem wszyscy zagraniczni ekspozycenci uważani będą, jako przyjmujący udział „po za konkursem” i dla tego ani medali, ani listów pochwalnych otrzymać nie mogą, lecz za to im — na zasadzie orzeczenia komitetu ekspertyzy, będą wydawane oddzielne dyplomy różnego stopnia, stosownie do wartości wystawianych przedmiotów.

§. 13. Do komitetu zarządzającego należy sporządzanie, we właściwym czasie, szczegółowych katalogów wystawianych przedmiotów.

§. 14. Instytucje i osoby, pragnące przyjąć udział w wystawie, winne zawiadomić o tem listownie, poczynając od d. 1 (13) maja po 1 (13) września 1888 roku, komitet zarządzający wszechrosyjskiej wystawy piskokultury i rybołówstwa.

§. 15. Każda deklaracja powinna zawierać następujące dane:

- 1) Miejsce zamieszkania, stan, imię, nazwisko, imię ojca ekspozenta i tytuł firmy.
- 2) Tytuł wystawionego przedmiotu.
- 3) Rodz okazów, albo przeciwności ich waga.

4) Przesłane, (osnaczone w ersynach kwadratowych), jaka zajmą wystawione przedmioty.

5) Czy wystawiane przedmioty nie wymagają jakich szczególnych przygotowań i jakich mianowicie?

6) Podpis ekspozenta i szczegółowy apocztowy.

(D. o. n.)

Szarada Nr. 9.

Pierwszy drugi — plynie

Onoś — alynie.

Rozwiązanie

Szarada 8-uj, pomieszczona w Nr. 49.

Synkury.

Dobre rozwiązanie pierwszy nadesłał pan Jg. Swobodny. Trafne również, lecz później nadesłał pp. Feliks Potocki i Feliks Dzikowski.

Dobre rozwiązanie szarady Nr. 7 nadesłał p. Jg. Swobodny.

Do sprzedania: Fortepian wie-deński Wolfa za rs. 300 i zegar stołowy z brązu, wyzłacany paryski za rs. 120.

Wiadomość bliższa w redakcyi „Gazety Radomskiej”.

Reklamy i Ogłoszenia.

Dr. Edmund Drewnowski.

zamieszkał w Radomiu, róg ulic Zgodno-
i Lubelskie-Górki, dom Filichowskiego.
Leczy choroby wewnętrzne, dziecięce i ko-
biecie.

Dr. med. CZESŁAW STICHE ordynuje
w Karlsbadzie, mieszka jak dawniej: Kreuz-
gasse, Insel Rügen.

Rozkład jazdy na kolei

Iwanogrodzko-Dąbrowskiej
od dnia 1-go (18-go) maja 1888 roku.

POCIĄGI	pos. tow. osob.	osobowy
Z Iwanogr. do Dąbrowy		
Wych. z Iwanogrod.	11:30 rano	12:05 w noc
" z Radomia	1:31 pop.	2:43 "
" z Białej	3:09 "	4:12 "
" z Kielce	4:57 "	7:28 rano
przych. do Dąbrowy	10:14 w n.	1:59 pop.
Z Dąbrowy do Iwanogr.		
Wych. z Dąbrowy	5:10 rano	11:10 w noc
" z Kielce	12:34 pop.	4:33 "
" z Białej	3:45 "	6:31 "
" z Radomia	4:18 "	8:06 rano
przych. do Iwanogr.	8:28 wiec.	10:03 "
Z Koluszek do Ostrowa		
Wych. z Koluszek	10:24 wiec.	9:36 rano
" z Białej	6:08 rano	3:25 pop.
przych. do Ostrowa	8:46 rano	5:14 "
Z Ostrowa do Koluszek		
Wych. z Ostrowa	12:05 pop.	1:47 w noc
" z Białej	3:18 "	6:10 rano
przych. do Koluszek	6:48 wiec.	1:51 pop.

Godziny przyjazdu i odejścia pociągów ozna-
czone podług czasu warszawskiego.

Wszystkie powyższe wykazane pociągi na sta-
cyach krańcowych: Iwanogrod, Dąbrowa i Ko-
luszek, komunikują się z pociągami dróg sąsied-
nich, a na stacji Biała, pociągi głównej linii
krzyżują się z pociągami odnóg.

Na odnogiach pogranicznych:

	tow. osob.	osobowy
Austriackiej.		
Strzemiśko odch.	1:51 pop.	9:57 wiec.
Granica przychodząca	2:14 "	10:20 "
Granica odchodząca	4:47 rano	10:51 "
Strzemiśko przych.	5:07 "	11:15 w n.
Pruskiej.		
Strzemiśko odch.	2:02 pop.	10:07 wiec.
Somowice przychod.	2:34 "	10:37 "
Somowice odchodząca	4:42 rano	10:58 "
Strzemiśko przych.	5:17 "	11:08 "

Z powyższych pociągów wychodzących do Strze-
miśka w dzień i przychodzących do takowych w
wieczór są w bezpośredniej komunikacji z po-
ciągami dróg sąsiednich, w Strzemiśku
zaś obadwa mają połączenie z pociągami
głównej linii drogi Dąbrowskiej.

Administracja

szpitala św. Kazimierza zawiadamia ninie-
szem ubogą ludność miasta, że w godzinach
przedpołudniowych od 10 do 11-ej codzien-
nie, udzielano są dla biednych porady am-
bulatoryjne bezpłatnie, oraz wydawano le-
karstwa i pomoce felczerskie także bezpla-
tnie. — Zamożniejsi chorzy mogą tamże
znaleźć poradę lekarską za opłatą kop. 15
od osoby. — Zawiadamia się przytem, że
żadne recepty, przepisywane biednym na
mięście, odtąd na koszt szpitala wydawane
są aptek nie będą.

Administracja zaś szpitala starozakon-
nych zawiadamia, że udziela porady lekar-
skiej i pomocy felczerskiej bezpłatnie dla
biednych, a zaś dla zamożniejszych za sło-
żeniem do puszek 15 kop. Godziny przyje-
cia od 10 — 11-ej z rana.

Zakład fotograficzny J. Grodzkiego

w Radomiu przy ulicy Lubelskiej.
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publi-
cność, że zakład mój, który wskutek przy-
czyn niezależnych odemnie nie funkcyjono-
wał przez dni kilka, obecnie w dalszym
ciągu jest czynny, codziennie od godziny
10-ej rano do godz. 5-ej po południu. Po-
lecając się nadal względem Szanownej Pu-
bliczności.

Zostaje z szacunkiem.
Grodzki.

Redaktor i wydawca D^r Rewolński.

Z targów zbożowych i pro- duktowych.

Na targu owarunkowym d. 14 czerwca w Ra-
domiu uasposobienie na pasażerów było słabe. Ko-
rzenie płac no ra. 6.50. Żyto mocniej ra. 3.37 5—
3.45 korzec. Jęczmień bez zmiany ra. 2.70. Owies
bardzo mocno ra. 2.40 korzec. Tatarski korzec ra.
4.80. Rzepak ra. 8 — 8.50 za korzec.
W Warszawie d. 14 b. m. pasażerów mocno ra.
7 — 7.25. Żyto ra. 3.85 — 3.90 za korzec.

LOKALE.

Letnie pomieszczenia z pojedynczych
i dwóch pokoi złożone, jeszcze kilka do
wynajęcia w pałacyku, z pięknym ogrodem,
nad Pilicą położonym.
Wiadomość w Redakcyi.

W Warszawie

dwa pokoje umeblowane z kuchnią, oddziel-
ne dwa wejścia frontowe, do wynajęcia na
lipiec i sierpień za bardzo umiarkowaną
cenę.

Wiadomość w Redakcyi „Gaz. Rad.”.

W domu W. Ziętkowskiego, wprost
nowego ogrodu spacerowego, jest do odna-
jęcia od 1 lipca r. b. za przystępną cenę
lokal, składający się z 2 pokoi z przedpo-
kojem, w jednym z nich urządzona kuchnia
angielska.

Od 1 lipca r. b. do wynajęcia w domu
Gutta, ulica Piłki: 3 pokoje z kuchnią
i ogródkiem kwiatowym, cena rocznie
rs. 160.

Zgubiono

Bransoletę złotą z granatkami na ul. Lu-
belskiej. Wiadomość w sklepie Oszczędności.

W prześlugu od trzech do czterech
tygodni wycieczka kroju sukien. Za
naukę biorę ra. 10. Lekcje zaczynają się
5 (24) czerwca. Mieszkanie u W-go Patro-
ńskiego ulica Długa za Bernardynami.
Wysockowska.

Sprzedaż i kupno.

Do sprzedania: Kanapa, 2 fotele,
6 krzeseł wysłananych, na sprężynach w
zupełnie dobrym stanie, razem lub na
pojedyncze sztuki, bardzo tanio, z po-
wodu zmiany miejsca zamieszkania, są
do sprzedania. Wiadomość w Redakcyi.

Poszukuje się

Młocarni cepowej,

32 cale szerokiej, (może być sama bez re-
senty szczytów) a także 100 skopów do-
pasionych jest do sprzedania zaraz.
Wiadomość w Woli przez pocztę Jedlińską
do ekonoma folwarku.

Korzystna, kompletna donacja do
odstąpienia, wyżej dobry w drugim polu
za 25 rs. do sprzedania.
Wiadomość: Szostak w Dzierżkowie.

Do sprzedania lub wykierowania

FOLWARK

móg 412 pr. 71 dobrej ziemi z łąkami
bez żadnych służebności, — urządzonej i
obsianej — z inwentarzami żywnymi, mar-
tweeni, maszynami, narzędziami rolnicze-
mi i sprzętami gospodarskimi. Budynki
gospodarskie nowe, murowane — odległy
od Radomia wiorst 29 — od szosy Radom-
Kielce wiorst 3 — od stacji kolei Iwan-
ogrod-Dąbrowa wiorst 7. Wiadomość u cu-
kierni Ewerta.

Osoba starsza, posiadająca język nie-
miecki, poszukuje miejsca do zarządu go-
spodarstwem domowym w mieście lub na
wsł. Wiadomość w Redakcyi.

Osoba, w średnim wieku, poszukuje
miejsca do gospodarstwa na wsi lub w
mieście. Wiadomość w sklepie Oszczęd-
ności.

Konfak **K**uraeyjne
poleca **HANDEL**
Wiktora Gruszczyńskiego

W RADOMIU.

BUTONIERKI

szklane, różnokolorowe, spacerowa
ze szpilkami do noszenia na sukni świętych
kwiatów, otrzymał

skład szkła, porcelany, lamp i galanteryi
Adama Cybulskiego.

Radom, ul. Lubelska. Kielce, ul. Krakowska

Nowa cukiernia

poleca Szanow. Publiczności lody wybo-
rowe, w orzeszkach pakowane, które dają
się z łatwością przenosić i przewozić,
przez dosyć długi przeciąg czasu nie roz-
pływając się.

Mleko wyborowe!

Dobra Malczew

pod Radomem przyjmują zamówień na
dostawę do domów mleka prosto od
krowy co dzień rano.

Garniec po kopiejek 20.

Blizsze informacje i zamówienia w Red.
„Gazety Radomskiej”.

HANDEL
towarów kolonialnych
i spożywczych

w Radomiu, ulica Lubelska Nr. 108.

F. Woyciechowskiego

przyjmuje zaraz w każdym czasie prynu-
meratę na wszystkie pisma codzienne i ty-
godniowe, oraz na

„Gazetę Radomską”.

Gluchota wyleczona!

Będąc wyleczony z ciężkiej głuchoty za
pomocą nader prostego i nieszkodliwego
środka, wyszłem każdemu żądającemu bez-
płatnie opis mego wyleczenia: J. H. Ni-
cholson 4 rue Drouot, Paryż.

W guber. Kieleckiej

SOLEC

W pow. Stępskim

najsilniejsze i najskuteczniejsze

ze znanych wody siarczano-słone, jod i brom w obfitości zawierające.
Kąpiele mineralne mufowe, masaż i elektroterapia. Baie, reumiony, muzyka, czyteln-
nia, fortepian. — Mieszkania wygodne, hotel, restauracja po cenach niskich.
Sezon od 20 maja do 15 września,
Droga do Kielce koleją, z Kielce mil 8 karetką pocztową lub dorozką.



Egzystujący od 20 lat

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

ORAZ

WIELKI WYBÓR OBIĆ PAPIEROWYCH

J. TENNENBAUMA

przy ulicy Lubelskiej w domu W-go Landau Nr. 105

W RADOMIU

posiada zawsze na składzie znaczny wybór zagranicznych i krajowych obić
papierowych od 15 kop. rolka, wykłada sposobem wiedeńskim, zapobiegającym
rozmatnieniu się robactwa pod tapetą. A także posiada rozety sztukaterskie
i papierowe, oraz kolońskie listwy od ram. — Prócz tego wykonywa wszelkie
roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące, jako to: oprawy książek obru-
zów i t. p.